

Cena egzemplarza 15 groszy.

# PRZEGLĄD POMORSKI

## DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

### PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnieniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

### OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 5.

Chełmża, niedziela dnia 2-go grudnia 1928 r.

Rok I.

## Mniej gadać — więcej czynić!

We wczorajszym numerze zwróciliśmy uwagę na złą nastroj (ciągle narzekanie) panujący we wszystkich sferach naszego społeczeństwa. Wspomnieliśmy również w końcu, że wypowiemy swoje uwagi, co czynić należy, aby było nam wszystkim lepiej.

A czy rzeczywiście możemy doczekać się tej szczęśliwej chwili, że każdy obywatel polski przestanie narzekać? Tak. Nie potrzeba bowiem daleko szukać przykładów. Spójrzmy się tylko na Niemców. U nich pod niejednym względem jest stokrój gorzej niż u nas. Ale czy słyszymy tam tyle narzekania i bładania na rząd i państwo? Napewno nie. Wypływa to z ich stanowiska obywatelskiego. I chociaż pod względem politycznym nieraz się kłóca, gdy na niejednym polu się ścierają, to jednak nie przesądza sprawy, że społeczeństwo niemieckie nie jest obywatelskie. Świadczy o tem bodajby głosowanie socjalistów pospolu z nacjonalistami za przeznaczeniem olbrzymich kwot pieniężnych na budowę pancernika. I Niemcy zgodnie pracują, gdy rozchodzi się o ich watek.

Inaczej jest atoli u nas i dlatego winniśmy stanowczo zmienić nasze dotychczasowe postępowanie wobec wszystkich zagadnień państwowych.

Nauczyliśmy się słuchać obojętnie różnego rodzaju prowodyrów politycznych, którzy głosząc nas mile po naszych ambicjach osobistych, zyskują sobie zwolenników, kosztem których zdobywają dla siebie bardzo często dość obficie zaopatrzone koryto. Na naiwności i braku samobrytycyzmu tej czy innej warstwy naszego społeczeństwa wyrażają ci reprezentanci narodu i wywołują ciągły chaos, aby łatwiej i prędzej móż godziwymi lub niegodziwymi środkami zdobyć dla siebie i swych „krewniaczków” odpowiednie intratne stanowiska. Dziś już tym agitatorom politycznym mniej dajemy posłuchu, ale jeszcze nie zdobyliśmy się na to, aby im dać raz na zawsze odprawę.

Politykowanie nam nie pomoże. — Po dziesięciu latach naszej niepodległości już każdy obywatel wyrobił sobie jaki taki pogląd i wie, gdzie i w których szeregach jest jego miejsce. Każdy też już ma dziś swego bożka politycznego i niechaj jego wyznaje. Nie wolno jednak zapominać o tem, że polityka wogóle w praktyce życiowej bardzo łatwo deprawuje nieprzygotowane do tego charaktery ludzkie. A zatem mniej politykujemy.

Każdy obywatel polski powinien należeć do swej organizacji zawodowej: rolnik do Kółek Rolniczych, robotnik do związku zawodowego swej branży, kupiec do organizacji kupieckiej, rzemieślnik do rzemieślniczej, urzędnik do urzędniczej, ziemianin do ziemiańskiej, przemysłowiec do przemysłowej itd. Organizacje te powinny być apolityczne, pozostawiając wolność przynależności politycznej każdemu członkowi do tego stronnictwa politycznego, które zostało przez czynniki państwowe zalegalizowane. Wszystkim też obecnie istniejącym organizacjom i związkom zawodowym

## Republikańska armia niemiecka prześcignęła armię cesarską.

Bezceremonjalne oświadczenie min. Reichswehry.

Berlin, 30 listopada. Na zebraniu, urządzone przez „Związek Niemców” wygłosił przemówienie min. Reichswehry Groener, który nawiązując do ostatniej debaty parlamentarnej w sprawie pancernika „A” oświadczył m. in., że mylnie są twierdzenia przeciwników zbrojeń niemieckich, jakoby pancernik nie miał żadnego znaczenia bojowego. Wprost przeciwnie. Pancernik typu „A” ze względu na swoją konstrukcję szybkość i uzbro-

jenie przewyższać będzie wszystkie typy okrętów, jakie dotychczas zbudowano. Następnie minister Groener w ostrych słowach zwrócił się przeciwko pacyfizmowi, który dąży do bezczynności. Pacyfizm taki, zdaniem min. Groenera, jest równoznaczny ze zdradą kraju. W końcu min. Groener oświadczył, że obecna armia niemiecka przejęła wszystkie zalety dawnej armii cesarskiej, a nawet je rozwinęła.

## Służący pomścił się za śmierć brata posła.

Krwawy porachunek na tle politycznym.

Praga, 30. 11. (PAT) Dziś rano rozegrał się krwawy dramat na tle politycznym. W sali sądu przysięgłych rozpatrujących sprawę przeciwko albańskiemu studentowi Bebi, który w dniu 14 października 1928 br. zastrzelił w kawiarni „Passage” posła albańskiego w Pradze i szwagra króla Zogu Cenu Bega. W chwili, gdy przewodniczący sądu zarządził kilkuminutową przerwę, jakiś osobnik, znajdujący się wśród publiczności, oddał do oskar-

żonego 7 strzałów, kładąc go trupem na miejscu. Równocześnie ciężko rannym został od zabłąkanej kuli redaktor jednego z dzienników włoskich. Sprawę zamachu natychmiast aresztowano. Nazwya się on Aio i utrzymuje, że jest służącym brata zamordowanego posła. Do Pragi przybył w celu przysłuchiwania się procesowi. Strzały wywołały na sali wielką panikę. Kilka kobiet zemłdło z przerażenia.

## Żydzi litewscy mają zdobyć Wilno.

Z Wilna donoszą. Z okazji 10-lecia armii litewskiej, organizacja rezerwistów żydowskich w armii litewskiej wydała przyjęcie na które przybyło około tysiąca osób, wśród nich Waldemaras, wielu ministrów i wyższych oficerów. Wygłoszone szereg przemówień. Szef sztabu gen. Plechawiczus oświadczył między in.: „Miłość do Litwy żydzi przypieczętowali własną krwią. Drodzy żydzi, jesteście naszymi braćmi i pójdziemy razem ze sobą ręką w rękę”.

Również charakterystyczne było przemówienie gen. Nagawiczusa, który oświadczył:

„Nadejdzie czas, kiedy żydzi wraz z Litwinami pójdą zdobyć prawdziwą Jerozolimę to jest Wilno”.

Należy winno, aby luźnym chodzącym obywateli wprost pod przymusem bojkotu towarzyskiego zmusić do wstąpienia do odpowiedzialnej organizacji zawodowej. Łatwiej wówczas przychodzi zdolnym zarządom kształcić i udoskonalać swych członków poradami praktycznymi w tymże zawodzie; z członków wyrabiają się powoli myślący rzeczowo obywatele nie tylko o swych sprawach zawodowych, ale również i o — państwowych. A przecież tyle jest sposobności na takich miesięcznych zebraniach, zjazdach i kongresach dopomoczenia w wielu sprawach czynnikiem rządowym, które przecież tak rządzić winny, aby wszystkim obywatelom było coraz lepiej w państwie.

Wiemy dobrze o tem, że jakie społeczeństwo — taki sejm i rząd. To też najpierw należy się uzdrowić stosunki w społeczeństwie. Prasa polska wszelkich odcieni winna zwracać uwagę na to, że gadanie po próżnicy — i psu na budę się nie zda, że praca tylko ludzi wzbogaca. Mniej przeto

## Niemcy pamiętają o swych Kresach.

Wyznaczyli 600 000 mk. subwencji na poparcie prowincji wschodniej.

Berlin — 30. 11. PAT. Komisja sejmiku pruskiego uchwaliła wyznaczyć 600 000 marek subwencji dla zarządu prowincji t. zw. kresowej oraz na przeniesienie centrum akcji tej prowincji do Pily. Na wniosek sprawozdawcy przyjęła komisja obszerny wniosek, apelujący do rządu polskiego, aby w porozumieniu z rządem Rzeszy wyznaczył na szereg lat dla prowincji kresowej odpowiednie środki, które zagwarantowałyby okazywanie odpowiedniego stałego poparcia tej prowincji, zgodnie z motywami, jakie były w swoim czasie dołączone do t. zw. ustawy o kresach wschodnich

należy gadać, politykować i się kłócić, kto z nas lepszy patriota, kto więcej kocha ojczysty kraj, który lepszy albo gorszy program polityczny. Każdy program na papierze jest nieszkodliwy. Tylko niestety reprezentanci — prowodyrzy tych programów niejednokrotnie rozwijają szkodliwą dla państwa działalność. Stąd płynie to zło, że mało mamy dotąd wyrobionych obywateli pod względem politycznym; wówczas łatwiej byśmy poznali tych „ptaszków”, którzy przychodzą do społeczeństwa ze szczytnymi hasłami i obietnicami i skuteczniejszą dałbyśmy im odprawę.

Mniejby było napewno niezgody w naszym narodzie i wtedy rozpoczęlibyśmy pracować i jeszcze raz pracować bezustannie dla dobra naszej Ojczyzny.

Zastanówcie się tylko Szan. Czytelnicy nad tem, co powyżej mówimy. Racja może być podzielona, boć w tak krótkim artykule nie sposób jest omówić wyczerpująco to poważne zagadnienie

## Niemiecko—polsko—sowiecka komunikacja kolejowa.

W dniu 5 grudnia br. rozpocznie się we Lwowie kolejowy zjazd dla spraw bezpośredniej komunikacji niemiecko-polsko-sowieckiej. Obrady trwać będą około dwóch tygodni i dotyczyć będą spraw taryfowych, przepisów kontrolnych, statystycznych itd. W zjeździe wezmą udział delegaci niemieccy i sowieccy.

**Nowe wagony pierwszej klasy** zamierza zaprowadzić ministerstwo komunikacji. Wagony te posiadać mają przedziały przeznaczone dla jednej osoby. Poza tem rozważa się projekty innych udogodnień dla pasażerów.

## Porucznik Jan Rosset,

oskarżony o zabójstwo w pojedynku pułkownika Budkowskiego, stanie dziś przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie.

## »Warta« — statek polski

został poważnie uszkodzony na morzu pod portem Southampton we Francji. »Wartę« przyholowano do portu.

## O polskie szkoły w Niemczech.

Rząd Rzeszy przystąpił do rozpatrzenia pruskiego projektu ustawy o polskim szkolnictwie prywatnym w Niemczech. Projekt ten nie zaspakaja bynajmniej żądań polskiej mniejszości, poszczególne jego postanowienia bowiem otwierają duże pole do nadużyć.

## Tajna fabryka guldenów w Gdańsku.

Wykryto w Gdańsku tajną fabrykę banknotów guldenowych. Urządzenia fabryczne znajdowały się w kostnicy szpitala garnizonowego. W ręce policji dostały się klisze i gotowe falsyfikaty w dużej ilości. Podrabiano przeważnie banknoty po 10 i 25 guldenów. W związku z tem aresztowano fałszerza Kurta Müllera.

## Kpt. Byrd jedzie do bieguna południowego.

Wiedeń — 30. 11. PAT. Prasa tutejsza donosi z Londynu, że kapitan Byrd zdecydował się rozpocząć dziś ekspedycję do bieguna południowego ze względu na pomyślne wiadomości o warunkach atmosferycznych w obszarach arktycznych.

## Nowy rząd lotewski.

Ryga — 30. 11. PAT. Celmin deputowany związku włościańskiego utworzył w dniu dzisiej-

szym nowy gabinet oparty na koalicji wszystkich partii nie socjalistycznych. Balodis zaś otrzymał w nowym gabinecie tekę ministra spraw zagr. W skład rządu wchodzi obecnie również jeden minister niemiecki, mianowicie minister sprawiedliwości baron Diesterlohe.

## Aresztowanie szpiegów niemieckich we Francji.

Berlin — 30. 11. PAT. Prasa prawicowa podaje dziś w sensacyjnej formie i z komentarzami pełnymi oburzenia depeszę z Moguncji o aresztowaniu przez władze francuskie szeregu urzędników, zarządzających majątkiem państwowym Niemiec pod zarzutem uprawiania przez tych urzędników szpiegostwa na rzecz Niemiec.

## Nowy rekord wysokości na samolocie.

Lotnik armii szwajcarskiej kpt. Barsch zdobył nowy rekord wysokości, osiągając na samolocie 11000 metrów.

## Przegląd polityczny.

### Ze Sejmu.

W komisji budżetowej Sejmu odbywa się w dalszym ciągu ożywiona dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Mówcy rozstrząsają poszczególne pozycje budżetu. Jeden z nich wypowiedział się przeciwko zakupywaniu przez skarb państwa uzdrowisk.

Posel Kiernik (Piast) wypowiedział się imieniem stronnictwa, że będzie ono głosowało za funduszem dyspozycyjnym dla min. spr. wewn., jednak zmniejszonym o 3 miliony zł.

Posel Ciszewski (Ch. D.) zgłosił 3 rezolucje: 1) aby rząd bezwzględnie wypłacił wszystkim samorządom różnicę między udziałem 30 do 5 procent w państwowym podatku dochodowym aż po rok 1925 włącznie; 2) aby rząd wniósł projekt ustawy o związkach rewizyjnych i bankach komunalnych; 3) aby rząd zapobiegł spóźnieniom w wypłaceniu emerytur.

Sprawa budżetu ministerstwa spraw wewn. pomimo rzeczowego uzasadnienia poszczególnych pozycji przez min. Składkowskiego została skorygowana tj. budżet zmniejszono o kilka milionów złotych.

Sejmowa komisja skarbową dokonała rozdziału referatów: 1) projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego oraz o unormowaniu poborów niektórych danin komunalnych (referent pos. Romocki), 2) ustawa o upoważnieniu ministra skarbu do obniżania podatku przemysłowego od obrotu (referent poseł Heliński i



Tel 13-97  
Bydgoszcz

Zalutwia fachowo  
ogłoszenia do wszelkich  
pism

w kraju i zagranicą  
po cenach oryginalnych  
Specjalność:

Wielkie kampanje reklamowe

**IRO** Instytut dla reklam i ogłoszeń  
Bydgoszcz, Hermana Frankiego 3. Tel. 13 93  
Własny dział tłumaczeń.

pos. Lewandowski), 3) o zmianie ustawy z dn. 2 sierpnia 1929 r. o podatku od lokal. (referent pos. Mianowski i 4) projekt ustawy o stałym podatku majątkowym (referent pos. Byrka).

Przedmiotem dzisiejszych obrad komisji oświatowej był referat pos. Próchnika w sprawie zakładu w Kurniku. W ciągu dyskusji wyłonila się niepewność, czy ze względów prawnych możliwa jest nowelizacja ustawy o zakładzie w Kurniku. Wobec tego rozstrzygnięcie strony prawnej tej sprawy postanowiono oddać komisji prawnej.

## Aeroplan przewiózł chorego ułana.

Podczas ćwiczeń wojskowych 5 p. ułanów z Ostrołki w Wojciechowicach spadł z konia ułan tak nieszczęśliwie, że mu pękła przepona brzuszna. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Warszawie aeroplanem, który na zapotrzebowanie władz wojskowych, przybył do Ostrołki już w 20 minut po wypadku.

## Krwawa rąbanina siekierami przy podziale majątkowym.

Czterech Kruczyków, w czem aż dwóch Franciszków, jeden Władysław i jeden Karol, przy podziale majątku, we wsi Lęk Przedmiejski, gminy ostrołęckiej, posprzeczało się, a nie mogąc uzgodnić swych pretensyj, wszyscy chwycili za siekiery. Powstała ogólna rąbanina, w wyniku której Władysław Kruczyk i jeden z Franciszków odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Władysław Kruczyk leży w szpitalu łomżyńskim. Franciszka przewieziono do Ostrołki. Drugi Franciszek i Karol Kruczyk siedzą za kratą więzienia w Ostrołęce, przekazani miejscowemu sędziemu śledczemu.

## Kl. Bierkoski.

# Urwipelé

(Humoreska).

2) (Ciąg dalszy).

Tańczono już tak dobrą godzinę, a Kuby widać nie było. Dziewczeta poczęły się niepokoić, przyjdzie, czy nie przyjdzie? to ich umysły zajmowało. O czem innym myśleć nie umiały, bo każda marzyła o Kubie. Znowuż minęła w takim oczekiwaniu dobra godzina, gdy przed karczmą dał się słyszeć szep: idzie, idzie Kuba.

Rzeczywiście szedł Jezorek. Wiedział o tem, że czekają na niego, ale on o to mało dbał. O dziewczuchy nie dbał wiele, a w wiejskich chłopkach nie miał ani jednego przyjaciela. Każdy się go bał jak ognia, bo gdy on przychodził na zabawę, to wtedy zawsze bójka musiała być i krew często obryzgiwała drzwi oberży. Ale przecież rzadko się jemu coś dostawało. Zwycięzał on; nikt mu nie dotrzymał piacu. Byłby dzisiaj nie przyszedł na zabawę, bo gospodarz nie sprawił mu nowych butów, a w starych wstydził się pokazywać ludziom. Bo by powiedzieli: Kuba w dziurawych butach. Nie. I tak przez dwie godziny się wahał aż przypomniał sobie, że na tę zabawę ma również przyjść Wojtek z Lipczakami z sąsiedniej wsi, postanowił pójść i z Wojtkiem się zalutwić. Tańczyć nie będzie. Usiądzie sobie pod ścianą i zobaczy, czy Wojtek

i teraz będzie mu bezczelnie śmiać się w oczy i powie „urwipelé“.

To przewisko go najwięcej bolało. Bo kto, kto, taki Wojtek Kuternoga ma jeszcze Kubie ubliżać. A niedoczekanie jego, to mu tak ujęć bezkarnie nie może. Niech popamięta, że zaczepił Kubę. A to kuternoga! — przez zacięte zęby wyksztusił sam do siebie te słowa nienawiści i szedł powoli do karczmy, namyślając się, w jaki sposób Wojtkę zamalować pięścią, aby poznał z kim miał do czynienia.

W oberży tymczasem jeden z Lipczaków podszedł z boku do Wojtki, który po ognistym kująwiaku stał przy ladzie i popijając piwo, rozmawiał z Joskiem.

Josiek roześmiany potrząsał stale głową, a pejsy skręcone jak ogon koszernego bydła, zwieszały się na jego dużych — jak u królika rasy bengalskiej — uszach, które każdy szmer chwytaly, jak magnes żelazne próchno.

Usłyszawszy, że Kuba idzie, zwrócił się do Wojtki bardzo uprzejmie w te słowa:

— No panie Wojciechu, nie każe pan dać swoim wypić? Kuba przecież idzie. Jak on przyjdzie, to zaraz każdemu funduje...

Wojtkowi dwa razy nie było potrzeba powtarzać. Wiedział on, że z Kubą będzie bijatyka, więc ażeby mieć swoich za sobą krzyknął:

— Icek, wódki — i zaczął liczyć — jeden, dwa... dziesięć, ja jedynasty — jedynaście!

Zyd czuł, że nie da sobie rady. Zawołał więc swoją kochaną Kindę, która mu dwa lata temu powiła trojaczki. Zwrócił się do niej czule,

gdy wyszła z poza komory i rozstawiwszy kieliszki rzekł:

— Kinduchno, ty weź od pana Wojciecha pieniędzy, pan Wojciech pewno od razu placi...

Wojtek, że to był honorny chłop, wyjął z za pazuchy papierowy, kupiony kiedyś od Icka za dwie gęsi, portfel i zapytał:

— Ile? — Zaraz placi. — Co? Dwa złote czterdzieści groszy? Icek, Icek, nie oszukuj, bo jak przyjdiesz do naszych Lipiek, to cię psami wyszczują. Klónica też będzie, pamiętaj...

Zyd przelął się tej groźby i ażeby udać, że on nie na tem nie zarabia, zaczął na swoją Kinduchnę wrzeszczyć:

— Czemu źle liczysz? Pan Wojciech, ja już sam porachuje. Ee! Mówiłem Kinduchna, że ty w rachunki nie masz pojęza. Pan Wojciech — odzywa się po poszwargotaniu z żoną w żargonie — tylko dwa złote dziesięć. To jak brat dla brata. Dobrze? Ja tam za dwie tygodnie przyńde, to pan Wojciech da mi, tak żeby mama nie widziała, dwie młode kurki i ze dwie mendle jajów. Dobrze?

Gwarno się zrobiło w sali oberżnej, bo coraz więcej starszych gospodarzy się naschodziło na miłą pogawędkę przy piolunówce, którą Josiek lepiej przyprowadził, jak Ajzyk, żyd, posiadający karczmę w mieście, gdzie podczas jarmarku kumotry i znajomi sąsiedzi urządzali sobie mile rendez vous. Z pośród tego zamieszania doleciało Jośka echo — dobrze! — Uśmiechnął się chytrze i swej Kinduchnie opowiadał coś do ucha, a ona śmiała tak, jak czasami wieczorem w lesie chyttry lis chichocze...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Z dalszych stron.

### Gruczno buduje pomnik Wolności.

Z okazji 10-cia niepodległości powstał zamiar wzniesienia pomnika, mającego być symbolem wiary katolickiej i niepodległości. By ten zamiar urzeczywistnić, związał się specjalny komitet, składający się z pp. ks. proboszcza Lipskiego — przewodniczącego, miejsc. wójta Śladkowskiego, nauczyciela Zakrzewskiego, Feliksa Czajkowskiego i Koślaka — wszyscy z Gruczna, wójta Gołębińskiego z Malociechowa i nauczyciela Koszowskiego z Malociechowa. Pomnik stanie na Rynku, przed szkołą, budowa jego ma być wykończona do 3-go maja 1929 r. Tak to Gruczno uczci rocznicę 10-lecia niepodległości państwa polskiego.

### Poświęcenie stacji sanitarnej w Łęgni.

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie stacji sanitarnej Pow. Kasy Chorych. Poświęcenia pokałł tnt. proboszcz ks. Dudziński w obecności p. dyrektora i zarządu Kasy Chorych, prezesa Związku Kasy Chorych, p. starosty i asesora powiatowego, p. burmistrza Lewandowskiego, dyrektora Wyższego Urzędu Ubezpieczeń p. Barańskiego, naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego p. dr. Żmigroda, lekarza powiatowego, dr. Matuszewskiego, dr. Janczewskiego i innych. Po poświęceniu oddał stację sanitarną przewodniczący Zarządu Kasy Chorych p. Skowronek siostrą zakonną, które będą nią kierowały i przyjmowały chorych na zlecenie lekarzy.

### Opłakany stan dróg.

Z Wielkiego Czystego, pow. Chełmno, piszą nam: Długotwała lekka i wilgotna jesień jest powodem wprost okropnego stanu dróg w tutejszej okolicy. Ciężkie wozy z okopowizną rozjeżdżiły jezdnie dróg polnych tak bardzo, że teraz grzęzną wozy po same osie w błocie. Jeszcze gorzej jest dla pieszych, bo muszą w błocie po kostki chodzić. Rzeczą odnośnych gm n jest, aby zawsze w porę swe drogi twardym materiałem nawiozły.

### Zwały gliny w cegielni pod Grębocinem zasypały 6 robotników.

Dnia 28, bm. o godz. 11,45 w cegielni Wolskiego w Grębocinie pow. Toruń zawałiła się ściana kopalni gliny, przysypując zatrudnionych tam sześciu robotników, z których jeden, niej. Sujka Jan, lat 21, poniósł śmierć na miejscu. Winę w tym wypadku ponosi Zarząd cegielni, który nie zabezpieczył miejsca, w myśl przepisów ochronnych.

### Kurs kroju w Łązynie.

Za staraniem miejscowego Tow. Rolniczego bawi od kilku tygodni w Łązynie pow. Toruń instruktorka kursu kroju, szycia i haftów p. B. Gróśówna z Torunia. Pod jej sprawnym kierownictwem uczęszcza na ten kurs 28 pańien, które polubiwszy swą instruktorkę, chętnie uczęszczają i uczą się, by za kilkanaście dni wystawą swych prac udowodnić Łązynowi i okolicy, że przy dobrych chęciach można z działać dużo, bardzo dużo.

### Napad na kasjera w Łęgu.

Dnia 27 bm. o godz. 9 został napadnięty przez zamaskowanych osobników kasjer firmy „Robdok“ Stanisław Potasiewicz z Łęga w czasie kiedy jechał furmanką z gotówką, celem wypłacenia robotników, pracujących na torze kolejowym Bydgoszcz—Gdynia. Osobnicy ci z bronią w ręku zażądali wydania posiadanych pieniędzy. Na krzyk napadniętego nadbiegli pracujący robotnicy i spłoszyli sprawców, którzy zbiegli rowerami w stronę Osówka pow. Starogard. Ustalono, że sprawcami są dwaj robotnicy tejże firmy, którzy w dniu 24 bm. zostali wydalenii z pracy.

### Nowy starosta grudziądzki.

Dotychczasowy starosta krzemieniecki Henryk Niepokulczycki przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Grudziądza.

### Zmiany w starostwie lipnowskim.

Zastępca starosty na powiat lipnowski p. Zygmunt Brzostynki, który został przeniesiony na takież stanowisko do Mińska Mazowieckiego, w dniu 23 listopada opuścił Lipno. Na jego miejsce został mianowany p. Feliks Kawczyński, który objął swoje urządowanie.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie**  
**„Przegląd Pomorski“**

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Czy należy jechać do Argentyny?

Co jakiś czas nasi rodacy bawiący na emigracji w Argentynie przesyłają do kraju listy-przestrzegające przed zbyt leniem z Polski do tego kraju uchodźstwem. Listy te stwierdzają, że mnóstwo Polaków przyjeżdża do Argentyny, a potam tuła się po kilka miesięcy bez dachu nad głową, bez noclegu nawet, bez jedzenia, płacząc narzekając, czasem topiąc się z rozpacz.

Robotnicy przybyli z Polski głodni i oberwani sypiąją po rowach przydrożnych, w poszukiwaniu pracy miesiącami całymi wędrują przez niezmiernie obszary argentyńskich stepów, z trawy nieraz gotując sobie „zupę“. Jednym słowem ten, który nie ma najmniejszej pewnych widoków znalezienia pracy w Argentynie, albo też nie ma żadnego kapitału zdrowia, by przetrwać najcięższe pierwsze zasy, powinien się z wyjazdem do Argentyny wstrzymać.



PP.

## Kupcom i Przemysłowcom,

którym zależy na zjednaniu sobie  
w okresie przedgwiazdkowym  
jak najwięcej klienteli polecamy do zareklamowania się

## Przegląd Pomorski

Wielki wybór w kliszach gwiazdkowych. — Im rychlej otrzymamy zlecenia, tem staranniej i gustowniej możemy ogłoszenia wykonać.

Administracja  
Przeglądu Pomorskiego.

## Nie spłacać niemieckich wierzytelności towarzystw ubezpieczeniowych.

Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) komunikuje, że zdarzają się wypadki, iż niektórzy polscy dłużnicy hipoteczni spłacają niemieckim towarzystwom ubezpieczeniowym długi hipoteczne, ciążące na ich nieruchomościach w celu oczyszczenia hipoteki, względnie dla uzyskania możliwości zaciągnięcia nowej pożyczki hipotecznej.

W związku z powyższym należy przypomnieć postanowienia § 2 rozp. Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. w sprawie zwolnienia z likwidacji niemieckich majątków, praw i interesów niemieckich, który brzmi jak następuje:

„Wierzytelności hipoteczne prywatnych niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych nie mogą być jednak umarżane, obciążane i przelane na inne osoby bez zgody rządu polskiego“.

Osoby spłacające swoje długi hipoteczne niemieckim towarzystwom ubezpieczeniowym, względnie osoby nabywające od nich wierzytelności hipoteczne zabezpieczone na nieruchomościach w Polsce bez zgody rządu polskiego, narażają się wobec powyższych przepisów na poważne straty, ponieważ do czasu uregulowania zobowiązań ubezpieczeniowych niemieckich towarzystw ubezpieczeń, nawet spłacane już wierzytelności hipoteczne nie będą mogły być wykreslane z ksiąg, gdyż wierzytelności te zatrzymuje się na zabezpieczenie zobowiązań ubezpieczeniowych tych zakładów.

## Powiększenie koncesji polskiej w Peru.

Do tak zwanych koncesyj terenowych w Peru przybyła jeszcze jedna, t. zw. koncesja Ordy, leży ona w głębi kraju. Cały obszar otrzymany w koncesji polskich w tej dalekiej republice amerykańskiej wynosi 18 tys. kilometrów kwadratowych, co stanowi obszar przeciętnego województwa w Polsce.

## Odcisk palca zamiast podpisu na akcie notarialnym.

Na Radzie ministrów przyjęto projekt ustawy, która usuwa konieczność podpisu przy sporządzaniu aktu notarialnego i przy zaciąganiu pożyczek przez analfabetów. Analfabeci, zamiast podpisu krzyżykami, będą umieszczali na swych zobowiązaniach odcisk palca.

## Rozłożenie na raty podatku dochodowego dla rolników.

Celem ułatwienia spłaty należności podatku dochodowego rolnikom, ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 30 listopada 1928 r. L. D. V. 14. 364/4 upoważniło naczelników urzędów skarbowych do rozkładania na równe raty na przeciąg najwyższej 3 miesięcy należności z tytułu państwowego podatku dochodowego na 1928 rok bez ograniczenia kwoty — tym właścicielom posiadłości rolnych, którzy złożą w terminie najdalej do dnia 30 listopada b.r. należycie uzasadnione podania indywidualne, a co do których zostaną stwierdzone trudności finansowe.

Od rozłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego będą pobierane ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności.

## Rozszerzenie władzy wojewodów.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju władzy administracyjnej normuje cały szereg spraw, które w dotychczasowej praktyce obarczałyby w znacznym stopniu władze centralne w ten sposób, że prawo decyzji w tych sprawach przeszło na wojewodów.

## Rozbudowa ustawodawstwa społecznego.

Do Rady ministrów przesłano z ministerstwa pracy i opieki społecznej projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym, który obejmuje wszystkie ubezpieczenia robotnicze.

Ustawa ta normuje ubezpieczenia na wypadek choroby lub macierzyństwa, oraz na wypadek niezdolności do zarobkowania, lub śmierci osoby ubezpieczonej. W ten sposób z chwilą wprowadzenia tej ustawy w życie, zapelniona będzie najważniejsza luka w ustroju polskich ubezpieczeń społecznych.

Na całym obszarze państwa wprowadzone zostanie ubezpieczenie robotników na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania, oraz zaopatrzenie wdów i sierót, istniejące obecnie tylko w byłym zaborze pruskim.

## Ceny na produkty pierwszej potrzeby.

Starosta powiatowy w Toruniu ustalił następujące ceny:

Mąka żytnia:	
100 kg mąki żytniej 70% w sprzedaży hurtowej	49 zł, detalicznej 54 zł.
100 kg. mąki pszennej 65% w sprzedaży hurtowej	64 zł., detalicznej 72 zł.
Pieczywo:	
1 kg. chleba z 70% mąki żytniej	0,50 zł.
1 bułka z 65% mąki pszen. wagi 45 do 50 gr.	0,05 zł
Mięso i wyroby mięsne (wieprzowina).	
1 kg. karbonady	3,20 „
1 „ szynki, bruchowiny, karkówki	3,20 „
1 „ słoniny I gatunki	3,50 „
1 „ „ II „	3,30 „
1 „ smalcu	4,60 „
1 „ nóg wieprzowych (górných)	1,60 „
1 „ „ (dolnych)	0,8 „
1 „ sadła	3,50 „
1 „ kotletów	3,20 „
Wołowina:	
1 kg. mięsa (bez kości)	3,00 „
1 „ „ (z kośćmi)	2,60 „
Cielęcina:	
1 kg. mięsa I gatunku (od kulki)	2,60 „
1 „ „ II „	2,40 „
1 „ skopowego	2,50 „
Wyroby mięsne:	
1 kg. wątrobianki I gatunku	3,40 „
1 „ „ II „	1,60 „
1 „ krwistej I „	3,40 „
1 „ „ II „	3,20 „
1 „ ozorowej	3,60 „
1 „ czosnkowej	2,40 „
1 „ parówek	3,80 „
1 „ kaszówki	1,00 „
1 „ królewieckiej	3,40 „
1 „ salcesonu I gatunku	3,40 „
1 „ „ II „	3,20 „
1 „ mięsa siekanego (mieszane)	3,00 „
1 „ „ (czysto wieprzowe)	3,20 „
1 „ toju topionego	3,00 „

Ceny powyższe obowiązują od 19. listopada b. r. i powinny być wywieszane w sklepach, składach i t. p.

**Złote medale**

na każdej wystawie.

Zastępstwa:

Warszawa - Katowice

Poznań - Gdańsk - Lwów

Znawcy kupują

**Pianina Jähne'go****Centrala  
Pianin**

Bydgoszcz

ul. Pomorka 10

Tel. 17-38.

**Wyjątkowa  
okazja na święta!****4-letnie wina kraj.**

pierwszej jakości jak:

Vermuth, deser. but, 2,50

Portwein „ 2,50

Masłacz „ 2,30

Szampańska Reneta 2,20

(półsłodka)

oraz na miarę

wina stoł. białe i czerwone

litr 1,08 zł

do nabycia w Przetwórni Win Kraj.

**„Pomowin“ Chełmża**  
ul. Toruńska**Przemysł i handel**

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomić się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

**„Przełądzie Pomorskim“**

zapewnia interesantom

**pożądany skutek!**Rok założ.  
1895

BYDGOSZCZ

Gwańska 75a

mistrz malarski

Wykonuje wszelkie prace wewnętrzne i zewnętrzne. — Własne rusztowanie.

Ceny umiarkowane.

Solidne wykonanie.

Ogłaszajcie  
się w**Przełądzie Pomorskim****FUTRA**damskie i męskie, skórki,  
spody, kołnierze i lisy

poleca

w wielkim wyborze

**Futropol**

Bydgoszcz, Stary Rynek 27.

(Pracownia kuśnierska na miejscu już czynna. Telefon nr. 1957).

**Centralny Magazyn Mebli****WINCENTY GÓRECKI**

Toruńska 15.

— CHEŁMŻA —

Toruńska 15.

**ODDZIAŁ TRUMIEŃ, RYNEK 13**

Poleca na dogodnych warunkach zapłaty:

STOŁOWE POKOJE, GABINETY MĘSKIE, SYPIALNIE, KUCHNIE  
I WSZELKIE INNE MEBLE W SKROMNEM I WYKWINTNEM WYKONANIU.

WŁASNE WARSZTATY STOLARSKIE I TAPICERSKIE.



Wielkie

**jedzenie kiszek**

własnego wyrobu,



golonki wieprzowe

urządza

w niedzielę, 2 grudnia rb.

Grzywacz, Rest. Dworcowa.

Znakomicie pielęgnowane piwa.

**SKÓRY  
OBUWNICZE**oraz przybory  
wszelkiego rodzaju  
poleca  
po cenach  
najniższych**POMORSKI****SKŁAD SKÓR**

CHEŁMŻA, Toruńska 14.

Codziennie

**WYKRÓJ PODESZWY**

w wielkim wyborze.

**Radio-aparaty**najnowszej konstrukcji  
niskie ceny na dogodnych  
warunkach spłaty poleca

inż. M. Brukarzewicz

Bydgoszcz

Toruńska 181

Telefon 14-50.

Wkonuje także instalacje elektryczne  
sity i światła, telefonów i t. d.**Browar Kuntersztyn**  
Tow. Akc. Grudziądz**Filja Chełmża**

Toruńska 38.

Poleca znane piwo, pełne Karamel dla  
chorych, rekonwalescentów maokrwistych  
i karmiących matek.Piwo Eksportowe, oraz pełne, jasne  
rodz. Pilzneńskiego.

Porter — — Grodziskie

Reklama dźwignią handlu.

# STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego“

Nr. 4

Niedziela, dnia 2 grudnia 1928

Rok 1

Na I niedzielę adwentu.

## Lekcja

z listu św. Pawła ap. do Rzym.  
rozdz. 13, wier. 11—14.

Bracia, wiecie czas, iż jest goczina, abyśmy już ze snu powstałi, albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzucmy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Jako we dnie uczciwie chódźmy nie w biesiadach i pijaństwach, nie w łożach i niewstydlivościach, nie co w zwadzie i czystości i zagrości, ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa.

## Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 21, wiersz. 25—33.

Onego czasu rzekł Pan Jezus do uczniów: I będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności, gdy będą ludzie schnać od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystkie świat albowiem moce niebieskie wruszone będą. A tedy ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i z majestatem. A to gdy się dziać pocznie, pogładajcież a podnoście głowy wasze, bo się przybliży odkupienie wasze. — I powiedział im podobieństwo: Pojrzyjcie na figę i na wszystkie drzewa. Gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, żeć blisko już jest lato. Tak i wy gdy ujrzycie, iż się to będzie działo, wiecież, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Moje nie przeminą.

## Szannymy mowę rodzinną.

Pomiędzy młodzieżą naszą i starszem społeczeństwem szczególnie niestety jest bardzo wielu takich, którzy przy każdej sposobności bardzo chętnie posługują się **językiem niemieckim**. Jest to błąd. Młodzież polska jak i starsi powinni używać w

mowie potocznej zawsze tylko język ojczysty. Mową obcą, czyli mową niemiecką posługiwać się można jedynie wtedy, gdy okazuje się konieczna potrzeba.

Nie chcemy przez to wyrażać naszej pogardy dla języka niemieckiego. Człowiek kulturalny nie pogardza żadnym obcym językiem. Ale człowiek kulturalny nie używa także bez potrzeby języka obcego, gdyż pierwszym u niego jest **zawsze i wszędzie język ojczysty**.

Nie wymawiamy się tem, że nie umiemy „dobrze“ po polsku, że mówimy gwara warmińska lub mazurską i nie mówmy że ta gwara jest gorsza od języka książkowego. To jest gadka, którą posługiwali się ojcowie i matki nasze przez setki lat i dlatego z szacunkiem do gwary naszej odnosić się powinniśmy. W nowszych czasach gwarami ludowymi opiekują się uczeni pisarze i szkoły, bowiem z gwar ludowych składa się i wyrasta język książkowy. Uczmy się przy sposobności także języka piśmiennego polskiego, a nie lekceważmy gwary od wieków panującej na ziemiach warmińskiej, mazurskiej i pomorskiej.

Nie używajmy języka niemieckiego z pychy lub dla przypodobania się Niemcom lub renegatom. Żadnemu rozumnemu człowiekowi przez to nie zaimponujemy. Każdy rozsądny człowiek, gdy zauważy, że wstydzisz się języka ojczystego, obdarzać cię szacunkiem nie może i nie będzie.

Młodzi i starsi obywatele bądźcie stróżami i pionierami naszej pięknej mowy ojczystej. Pamiętajcie o tem, że jeszcze przed pół wiekiem w dzisiejszej Czechosłowacji nie było inteligencji czeskiej, cała szlachta się zgermanizowała, a tylko w prostym ludzie wiejskim zachował się język ojczysty czeski. A jednak naród czeski się odrodził i nawet wolność odzyskał.

Mówmy tylko po polsku, a przez to okażemy się godnymi członkami narodu polskiego. Nikt nie gani nauki języka niemieckiego, jest nawet koniecznem abyśmy go znali dobrze.

## Apel do Katolickiej Młodzieży Polskiej.

Zanosimy gorący apel i wzywamy Was Druhowie do pracy. Już tylko kilka miesięcy dzieli nas od ogólnopolskiego zlotu w czasie P. W. K. w Poznaniu. Zlot ten będzie egzaminem sprawności i tężyzny fizycznej naszej organizacji.

Druhowie! Nie zaniedbujcie ćwiczeń fizycznych. Pokażmy społeczeństwu, co może silna wola i wytężona praca.

Uczęszczajcie regularnie na wszystkie ćwiczenia, bo tylko ci wezmą udział w zlocie i przy tem zwiedzą wystawę, którzy regularnie uczęszczać będą na ćwiczenia.

**Katolicki Związek Młodzieży Polskiej  
na diecezję chełmińską.**

## ROZMAITOŚCI

### Co o Polsce wiedzieć należy?

Stan szpitalnictwa w Polsce przedstawia się niekorzystnie. Według stanu z końca roku 1925 było w Polsce 613 zakładów leczniczych ogólnych, posiadających razem 44864 łóżka i 22 zakłady psychiatryczne, które razem liczyły 9371 łóżek.

Wśród zakładów leczniczych ogólnych było: państwowych 41, publicznych i powszechnych w Małopolsce 38, 280 szpitali komunalnych, w tem 176 powiatowych a 104 miejskie, 194 szpitale społeczne i 70 zakładów leczniczych prywatnych.

Wśród 22 zakładów psychiatrycznych było: 8 państwowe, 8 komunalne, 4 społeczne i 4 prywatne.

Normalne zapotrzebowanie liczby łóżek wynosi okrągło w szpitalach ogólnych 80 tysięcy, w zakładach psychiatrycznych 27 tysięcy.

### Polska na trzecim miejscu.

Ciekawie przedstawia się zestawienie floty wojennej polskiej z flotami państw ościennych.

Państwo nasze posiada obecnie 5 torpedowców, 2 kanonierki, 4 trawlerzy, 1 statek hydrograficzny, 1 transportowiec. Ponadto w budowie we Francji mamy: 2 kontrtorpedowce i 3 łodzie podwodne.

Z sąsiadów naszych najpotężniejszą flotę mają Rosjanie i Niemcy. Flota niemiecka np. składa się z 8 pancerników po 10 tysięcy ton (z tych dwie w rezerwie), 6 krążowników, 12 kontrtorpedowców i 12 torpedowców. Flota rosyjska przewyższa jeszcze flotę niemiecką.

### Ilu jest na świecie katolików?

Podług ostatnich statystyk podanych w nowym wydaniu „Catholic Directory“ liczba katolików w świecie wynosi 334 665 791. W Europie liczba katolików obrządku łacińskiego zwiększyła się w ubiegłym roku o 9 i pół miliona. W Anglii i Walji 119 548 protestantów w ciągu ubiegłego roku przyjęło katolicyzm. W całym Imperjum Brytyjskiem liczba katolików wzrosła o 330 tysięcy. W krajach, w których językiem urzędowym jest język angielski, mieszka ogółem 43 910 765 katolików, z tej liczby na Anglię z kolonjami przypada 15 399 660.

### Co sądzą rozmaite ludy o małżeństwie?

**CHIŃCZYCY** przestrzegają kawalerów: — Nie żeń się nigdy z taką panną, która była złą córką dla rodziców. Będzie złą żoną.

**JAPONCZYCY** mówią: — Nie bierz panny, która jest płochą, nie czysto się ubiera i nie lubi ładu w domu i kuchni.

W **INDJACH** ostrzegają przed taką, która ma zaród choroby familijnej, lub wytykają publicznie za lekkomyślne życie.

**WŁOSI** i **HISZPANIE** podobnej holdują za sadzie: — kto idzie daleko szukać żony, ten albo sam oszustem, albo chce drugich oszukać.

**ROSJANIE** mówią: — Gdy żenisz się z najstarszą córką, patrz wówczas jakim jest ojciec i matka; gdy bierzesz drugą córkę patrz, jaką jest najstarsza jej siostra

**NIEMIEC** i **ANGLIK** twierdzi: — Gdzie matka dużo robi, tam jest próżniak córka, boć ona powinna wyręczać matkę w pracy. Strzeż się jej!

**ARAB** znów doszedł do takiego przekonania, że kto żeni się z piękną kobietą, to musi dom sprzedać, bo go zrujnuje.

NA **LITWIE** ostrzegają: — Pięknością swej żony nie zagrzejesz się, ani ubierzesz.

W każdym narodzie utarło się przekonanie, że piękność pociąga silniej niż para wołów, ale szybko przemija i chleba nie daje.

### Jaki ma być stuprocentowy mężczyzna?

Ostatnie żurnale mody angielskiej, uchwalone na dorocznym kongresie krawców w Londynie, mają nadać figurze męskiej wysoki wzrost, silną budowę i nwydatnie atletyczne właściwości ciała.

W kongresie krawców londyńskich brały udział kobiety, jako doradczynie.

Ze słusznego bowiem wychodzą stanowiska twórcy mody, iż kobiety ubierają się pięknie dla mężczyzny, mężczyźni zaś dla kobiet, a zatem obie płcie mają prawo zabierać głos w sprawie mody.

Przedstawicielki kobiecego smaku na kongresie krawieckim wypowiedziały się jednogłośnie za podkreśleniem silnej budowy ciała męskiego.

Cherlacy, niedorożki i słabeuszki nie są w guście współczesnych kobiet.

### Uważajcie, jak kto się śmieje!

W śmiechu człowiek odsłania tajniki swego charakteru. — Śmieć się, a powiem ci, jakim jesteś. Pewne znane czasopismo dla pań psychologicznych wspomina stare pismo z roku 1662, w którym jest wzmianka o poznawaniu charakteru człowieka po jego śmiechu.

I tak:

1. Ludzie, w których śmiechu dźwięczy głoska „a“ są otwarci, uczciwi, lubią żywość, wesołość i ruch, ale też bardzo często ulegają zmianie humoru.

2. Ci, w których dźwięczy „e“ sceptyczni, melancholijni, umiarkowani i zawsze zadowoleni.

3. U kogo dźwięczy „i“ ten jest naiwny łatwowierny i nie ma nigdy ukrytych zamiarów.

4. U kogo zaś w śmiechu dźwięczy „o“ ten jest wspaniałomyślny, uprzejmy i stanowczy w swych wystąpieniach i poczynaniach.

Tych zaś u których śmiech dźwięczy na „u“ należy się wystrzegać, gdyż są to ludzie podli, fałszywi, skąpcy i oszuści jednym słowem słowem niebezpieczni.

Są to reguły, które można wypróbować na najbliższym otoczeniu, nie można jednak zapominać że niema reguły bez wyjątku.

## Jesienne wichry.

Wiatr ostro wionął przez gdańskie brzegi,  
Zimie zwiastuje jesienny chłód,  
Z żółty liść spada na tych co legli,  
A wiosny czeka ziąjący lud,

W Warszawie radzą senatorowie,  
Radzą . . . by każdy miał w chleba bród,  
A naród czeka, co Sejm tam powie,  
Bo mu zagraża tej zimy głód.

Na Wschodzie rabuś dalej rabuje,  
Po miastach wszędzie jest wroga moc,  
A na zachodzie też rabuś knuje,  
I chce zgotować dla Polski noc.

Dziwna ta jesień, po urodzaju,  
Zamiast spokoju ogarnia strach,  
W cudzy wywóz chleb z swego kraju,  
I cudzem szczęściem burzym swój dach,

Nam filozofii innej potrzeba:  
Tem, bezrobodnym pracę trza dać,  
Dać im za pracę polskiego chleba.  
Nie żywy towar do Francji stać.

Wiatr ostry wieje z Wschodu, Zachodu,  
Zimie zwiastuje jesienny chłód,  
O, Sejmie polski, chroń lud od głodu,  
i daj mu chleba polskiego w bród.

## „Żelazny Gustaw“ gwiazdą kabaretową.

Znany dorożkarz berliński Gustaw Hartmann, t. zw. „żelazny Gustaw“ zrobił na swym rajdzie Berlin—Paryż tak dobry interes, że ze zdobytych w ten sposób pieniędzy kupił sobie trzy dorożki automobilowe, które od kilku dni kursują po Berlinie. Pozatem został „żelazny Gustaw“ zaproszony na występ do jednego z większych teatrów kabaretowych w Hamburgu, a stamtąd na turne po wszystkich miastach niemieckich. Otwiera się zatem przed nim karjera „gwiazdy“ kabaretowej.

## ZŁOTE MYŚLI

Dobną jest zaletą znać siebie samego, ale nie przechwalać się z tem przed innymi.

\* \* \*

Przyjaciel w nieszczęściu zawsze żyje daleko od ciebie.

\* \* \*

Każda dziewczyna winna umieć flirtować, aby tego nie czynić.

\* \* \*

Do bajek już należy historia o tej gęsi, co to złote jaja nosła.

\* \* \*

Często trudniej jest znaleźć pracę, aniżeli pracować.

\* \* \*

Gdybyśmy szli zawsze za radami naszych wszystkich przyjaciół, to nigdziebyśmy nie zaszli.

## Przykazania dla idealnej kobiety

1. Interesuj się sprawami mężczyzny, na którym ci zależy! Nigdy nie omieszkać wypytać się o rodzaj jego zajęcia. Tym sposobem zyskujesz jego zaufanie, stajesz się jego towarzyszką i zdobywasz pewny grunt pod nogami. Naturalnie, że tematy, tyżące się zawodowej pracy mężczyzny, nie zawsze mogą być wesołe. Nie wszyscy mężczyźni są aktorami, literatami i malarzami. Któż nie rozmawia chętnie o teatrze, muzyce i sztuce. Ale istnieją niestety i tacy mężczyźni, często nawet bardzo sympatyczni, którzy cały dzień zajmują się procesami, maszynami, bilansami lub też leczeniem w kasie chorych. „Cierpliwości!“ I takich musisz umieć ze współczuciem wysłuchać! Możesz przy tem myśleć o innych rzeczach. On nie zauważy tego.

2. Nie zaprzeczaj! — Nic nie jest bardziej przykrego dla zmęczonego całodzienną pracą mężczyzny, jak opozycja! Prócz tego jest to zupełnie zbyteczne. Możesz przecież, ustąpiwszy pozornie, uczynić to, co będziesz chciała.

3. Pamiętaj o swej powierzchowności! Bo chociaż mówią, że miłość mężczyzny idzie przez zółdek, jest to jednak nieprawdą. Idzie ona bowiem oczami.

4. Nie bądź niewólnicą mody! Stowanie się do każdej mody, bez uwzględnienia własnej powierzchowności i figury jest głupotą. Czy pragniesz koniecznie być jedną z legionu idenficznie umundurowanych kobiet?

5. Nie używaj mocnych perfum! Nasuwa się bowiem pytanie: „Poco ona to robi? Czy chce oszołomić moje zmysły?“ Mężczyzna nie powinien nigdy wyczuć jakiejkolwiek celowości w postępowaniu kobiety. Dyskretny zapach bardziej orzeźwiający, niż działający na zmysły — będzie najlepszy.

6. Bądź wdzięczną! Gdy mężczyzna dogadza ci, psuje cię, nie myśl, że ci się to należy, bo jesteś ideałem piękności i cnoty. Nie! Daj mu odczuć jak bardzo cenisz jego dobroć, a będzie poświęcał ci jeszcze więcej uwagi.

7. Jest to najtrudniejsze ze wszystkich przykazań. Brzmi ono: Nie bądź zazdrosną! Tutaj musi rozum walczyć z temperamentem. Aby rozum zwyciężył, trzeba umieć zwalczać siebie. Chcąc znaleźć wiernych mężczyzn, trzeba przeszukać gruntownie całą kulę ziemską. Znalazłoby się kilka takich unikatów, ale czy sądzisz, że podobaliby się tobie?... Dlatego przymykaj oczy jak długo możesz. Znoś drobne grzeszki mężczyzn ze zrozumieniem i dobrocią, tak jak znosi się wybryki dziecka, a będzie ci za to wdzięczny.

8. Pielęgnuj ciało twoje z tym samym pietyzmem z jakim spełniasz wszystkie najważniejsze obowiązki! To nie znaczy jednak bynajmniej, aby rozum zwyciężył, trzeba było paznokcie! Używaj środków prostych i dyskretnych. Dobry puder, pastę do rąk i wodę kolońską.

9. Nie używaj utartych, oklepanych zwrotów w celu kokietowania! Nie mów naprzykład, żeś odkryła pierwszy siwy włos na swej skroni i unikaj podobnych odpowiedzi np. na komplement, że masz małe nozki: „O, pantofle te są dla mnie jeszcze zbyt wielkie!“ Takich banałnych powiedzeń nie powinnaś używać nigdy, nawet jeśli mówisz prawdę.

10. Nie obgaduj innych kobiet! Nawet wtedy, jeśli byłyby stokroć ładniejsze od ciebie. Kto się może zdobyć na chwalenie konkurencji, ten jest sam dobrą firmą.

## Rady gospodarcze.

### W grudniu.

Rolnik młóci zboże, mianowicie ze stogów, czyści i szufłuje zboże w śpichrzu, przebiera groch do siewu, naprawia worki, kręci sznury i powrósla. Do lodowni zwozi lód, skoro jest znacznie grubo — zwozi drzewo z lasu itp. Inwentarz czyści i trzyma ciepło 14—15 stopni Celsjusza. Opasy koni, troluje i waży. Bydlu daje soli. Podczas dużych śniegów żywi zwierzęta i ptaszęta. Konie podkuwa na czas grudy i ślizgawicy. Wykończa ob-

rachunki roczne, monitoruje tych, którzy jeszcze zalegają z zapłatą, lecz sam również uiszcza się i to czempredziej z długów i zaległości. Odnawia kontrakty itp. W długie zimowe wieczory godzi się też czytać rolnicze i inne książki i czasopisma.

Gospodyni wiejska w mrozy drób po wodą letnią i dobrze odżywia kury, które z końcem grudnia nieść zaczynają. Wieczorami drze pierze, przedzie itp. Dzieciom nie pozwala rozparzać się przy piecach, by się potem nie zaziębiały. Uważa też, by przez niestosowne opalanie i zamykanie przedwczesne pieca nie nastąpiło zacczadzenie.

W sadach i ogrodach naogół niedługo teraz jest pracy. Starsze drzewa, które wiosną chcemy przesadzić, teraz należy okopać naokoło pnia w oddalenia 1—1 i pół metra, to znaczy wyrzucić rów na 1 metr lub więcej głęboki i pół metra szeroki, gdy bryła potem tem lepiej przemarnie, rów należy suchym liściem. W ten sposób będą drzewa gotowe do przeniesienia razem z ziemią. Z iglastych drzew strząsamy śnieg, aby się nie łamały pod ciężarem śniegu. Również śniegi z innych drzew strząsamy i z pni odgarniamy, aby śnieg topniejący zbytnio nie rozmaczał kory gałęzi i pni, boby mroz rozsadzał i uszkodził korę w stanie rozmoczenia.

Pszczołarze mają w tym miesiącu więcej czasu wolnego, robią ule itp. W stawach rybnych trzeba robić i odnawiać przereble, by rybom nie zabrakło powietrza.

## Porady dla gospodyń.

### Użyteczność soli.

Sól rzucona na ogień ugasi ogień w kominie. Sól i ciepła woda to środek dobry na wymioty w wypadkach zatrucia.

Sól posypana na piec kuchenny zapobiegnie nieprzyjemnej woni, mogącej zanieczyścić powietrze w mieszkaniu po rozpryskaniu się tłuszczu na blachy rozpalone.

Sól ogrzana i wtarta w plamę na jasnej materji, usunie ją i sprawi, że materja wyglądać będzie jak nowa.

Sól dodana do wody, w której się popranu płótcze bieliznę, zapobiegnie jej zmarznięciu podczas mrozu na dworze.

Sól bardzo szybko czyści wannę i wogóle naczynia emaljowane, które straciły kolor.

Sól, rozsypana w niewielkiej ilości na patelni, zapobiegnie rozpryskiwaniu się topionego na niej tłuszczu.

### Salata z surowej kapusty.

Małą główkę kapusty, białej albo czerwonej, poszatkować drobniutko, posolić, dodać trochę cienko pokrajanej cebuli, trochę pieprzu, oliwy i soku cytrynowego do smaku. Czerwona kapusta szczególnie dobra przy anemji.

### Salata z kwaśnej kapusty.

Surową kwaśną kapustę rozluźnić widelcem, dodać dużo cienko poszatkowanej cebuli i trochę oliwy.

### Salata z kwaśnej kapusty mieszana.

4 ugotowane kartofle pokrajać w talarki, dodać 4 łyżki poszatkowanych, ugotowanych czerwonych buraków, 3 łyżki ugotowanej fasoli i 6 łyżek kwaśnej surowej kapusty. Wymieszać wszystko dobrze, dodać soku cytrynowego, soli, pieprzu i oliwy do smaku.

### Salata z surowych jarzyn.

Utrzeć dwa czerwone buraki, jedną brukiew i dwie marchewki. Dodać soli i soku cytrynowego do smaku.

### Salata z owoców.

3 pomarańcze obrane ze skórki pokrajać w cienkie plasterki, tak samo 6 jabłek wydrążonych, ale nieobranych. Układać warstwami w kompotierze, a każdą z nich przesypywać mielonemi orzechami i cukrem. W godzinę po przyrządzeniu można podać.

## WESOŁY KĄCIK

### Niepewne stanowisko.

- Podobno projektowane małżeństwo córeczki państwa zostało odłożone.
- Nie, panie, całkiem zerwaliśmy.
- Czemu?
- Narzeczony miał bardzo niepewne stanowisko.
- Słyszałem wręcz przeciwnie.
- Podobno jest posłem?
- A właśnie i to nas zbiło z tropu, bo jakos ludzie przebąkują o nowych wyborach.

### Przedwczesne przyrzeczenie.

- Przyrzekł mi pan dożywotnie stanowisko książkowego, a teraz robi pan plajtę?
- Czyż mogłem przewidzieć, że pan będzie tak długo żyć?

### Szczęście w nieszczęściu.

Ach mamo, ta okropna maszyna przejechała mego narzeczonego.

Masz szczęście, że to zrobiła przed ślubem niż po ślubie.

### U lekarza.

Kazał mi pan, panie doktorze pokazać język a nie spojrzeć pan nań ani razu?...

To nie proszę pani, ja chciałem tylko w spokoju napisać receptę.

### Nieporozumienie.

Pewna pani pyta fotografa, czy zdejmuje także dzieci.

— Oczywiście, łaskawa pani! — odpowiada fotograf. — Jest to nawet moja specjalność.

— Ileż to kosztuje?

20 złotych za tuzin.

— Ach! Jakaż szkoda. Ja mam tylko czworo.

### Szczerze i otwarcie.

Krawiec: — Nie, proszę pana, ja nie mogę przyjąć od pana żadnego zamówienia, dopóki mi pan nie zapłaci za poprzedni garnitur.

Klijent: — Dziwny z pana człowiek. To ja mam tak długo czekać?



**Z dnia.**

**Noc grudniowa.**

Noc grudniowa melodję mi nuci —  
skrzydło pieśni dotknęło mej skroni . . .  
Słucham skargi o tem, co nie wróci —  
Za czem pamięć w noc bezseną goni . . .  
I znów widzę — choć po co? — tę drogę  
Jak daleko, daleko się ścieli.  
Słucham — patrzę . . . Ale cóż ja mogę?  
Biała tym — co żyć nie umieli (Mier.)

**KRONIKA**

Chelmska, dnia 2 grudnia 1928 roku.

**Kalendarzyk.**

Dziś Bibliany, Pauliny  
Jutro Franciszka Ksaw., Kajetana”

Wschód słońca: godz. 7.<sup>31</sup>  
Zachód słońca: godz. 3.<sup>27</sup>

**Przysłowia grudniowe.**

Gdy zmarznie na grudnia,  
Wyschnie niejedna studnia,  
Mrózny grudzień, wiele śniegu.  
Żywny roczek będzie w biegu.  
Święta Barbara po lodzie,  
Boże Narodzenie po wodzie.

**DYŻUR NOCNY APTEK.**

Od dnia 2 — 7 b. m. dyżur nocny ma „Apteka pod Orłem“ Rynek.

— **Pogoda według stuletniego kalendarza.** W grudniu: 1 ładnie, poczem pogoda nie przyjemna aż do 15. od 16 do 20 zimno, 29 pochmurno i śnieg, poczem bardzo zimno do końca miesiąca.

— **Wydawanie posiłku obiadowego dla ubogich.** Od poniedziałku dn. 3 grudnia rozpoczyna się w kuchni ubogich wydanie posiłku obiadowego dla ubogich naszego miasta.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie gwiastkowe f-my Hurtownia Czesław Buza - Toruń.** Popierać handel polski jest naszym państwowym obowiązkiem.

— **Pierwszy śnieg.** Wczorajsze zamurzenie z rana i nagła zmniejsza temperatury spowodowała wieczorem opad atmosferyczny. Przez dwie godziny padał razem z deszczem śnieg, który zaraz tajał. Następnie w nocy się wypogodziło i znacznie ocieplilo. Dzisiaj mamy ładną pogodę.

— **„Dwadzieścia dni kozy“** — komedję w 3 aktach odegra zespół nauczycielski w niedzielę, dnia 2-go grudnia br. na cele społeczne t. j. na pomnik dla poległych w Chelmszy, na budowę „Domu Ludowego“ i okrętu „Pomorze“ oraz na biednych naszego miasta. Ze względu na tak wzniosły cel, każdy obywatel powinien podążyć w tym dniu do „Vili-Nowej“, dając także czaśtkę swoją na biednych naszych.

— **Z zebrania Kupców kolonjalistów koncesjonowanych** Dnia 29 br. odbyło się w Grudziądzu zebranie wyżej wspomnianej branży kupieckiej w Grudziądzu, na które wydelegowało chelmszyskie kupiectwo p. Robaczewskiego. Obradom przewodniczył prezes d. Marchlewski. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu T. K. S. w Chelmszy — o czem wspomniamy na innym miejscu — p. Robaczewski zreferował co następuje:

1) Kupcy zostają uszczęśliwieni nowym monopolem na cukier. Ale nawet monopolowego zysku nie życzy Bank cukr. w Poznaniu kupcom, gdyż urządza wolne składy cukru, które będą korzystały z 30 dniowego kredytu akcyzowego, w skutek czego cukier w handlu naszych hurtowników zupełnie zginie.

2) Sprawa przemurowywania składów i oddzielenia ich w ten sposób od restauracji, stała się ponownie aktualna. Dyr. departamentu, który udzielił odnośne zezwolenie przeszedł na emeryturę, a zezwolenie to nie stało się jeszcze wykonanym ze wzgl. na krótki czas. Następca dyr. departamentu zupełnie nie podziela zdania swego poprzednika.

3) Od 1-go stycznia niewolno zakrapiać kieliszkowo wódkę; zakropić wódkę można tylko

takim płynem, który nie zmieni stopy procentowej ani koloru wódki.

4) Kupiectwo może korzystać z kredytów na wódkę monopolowe w następujący sposób:

Należy wnieść odpowiednią prośbę do Urzędu Skarbowego, który zażąda: weksel gwarancyjny zrywany przez posiadziela nieru-homości. Następnie już kupiec dostanie wódkę na miesięczny kredyt w wysokości weksla, a następnie zapłaci po upływie miesiąca tylko to, co wyprzedał, reszta zaś pozostaje na dalszy przeciąg 4-tygodniowy.

— **Kupiectwo za reformą podatków.** W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu p. Robaczewskiego posiedzenie zarządu tut. Towarzystwa Kupców Samodzielnych w komplecie, na którym omawiano szeroko pod przewodnictwem prezesa p. Czerwińskiego o ciężarach podatkowych, jakimi kupiectwo wogóle jest obarczone oraz o godzinach handlu i karach administracyjnych.

Ze względu na to, że w najbliższych dniach rząd przystąpi do reformy systemu podatkowego, odbędzie się w Warszawie w dniach 2 i 3 bm. ogólnopolski zjazd manifestacyjny kupiectwa polskiego, które pragnie wykazać czynnikom rządowym że przy obecnym systemie podatkowym kupiectwu grozi zupełna ruina. Na zjeździe powyższym kupiectwo chelmszyskie będą reprezentowali pp. prezes Czerwiński, Kolenda i Szustakowski z ramienia Tow. Kupców Samodzielnych, oraz pan Daleszyński z ramienia Tow. Restauratorów.

Należy ponadto zaznaczyć, że tut. Tow. Kupców Samodzielnych wystosowało pismo do Pom. Izby Skarbowej w sprawie rozszerzenia dotychczasowej komisji szacunkowej i ponownego szacowania.

W końcu postanowiono wysłać do odpowiednich czynników uzasadnione pismo, ażeby wprowadzono ponownie mandaty karne za drobne przekroczenia administracyjne i nie pociągano kupców za takowe przed prokuraturę do odpowiedzialności, jako niezwykłych przestępców.

— **Kino „Polonia“** wyświetlać będzie dziś, w sobotę i w niedzielę 2 piękne filmy pt. „Bitwa morską przy wyspach Falklandkich“ i „Spowiedź 16-letniej“.

— **Św. Andrzej i pierwsza niedziela adwentu.** W dniu dzisiejszym przypada uroczystość św. Andrzeja. W dawnej Polsce lano w wigilję tego dnia wosk, a z ulanych figur wrócono następnie o przyszłości. W nadchodzącą niedzielę wejdziemy w okres „czterdziestnicy“ inaczej Adwentu.

— **„Urwipełć.“** — Pod takim tytułem rozpoczynamy druk ciekawej humoreski, w której autor w barwnych obrazach przedstawia wieś polską z jej dobrami i ziemi przymiotami. Z dnem 1 stycznia rozpoczynamy drukować niezwykle interesującą powieść, osnutą na tle walk polskich oddziałów powstańczych z Genzschutzem.

— **Z targu.** Na piątkowym targu w Chelmszy panował dość ożywiony ruch. Za funt masła płacono — 3 zł, za mendel jaj — 3 zł, główka kapusty 5—25 gr, funt marchwi 10 gr, wiązkę pietruszki — 10 gr, funt cebuli — 25 gr, f. jabłek 25—30 gr i f. sera 80 gr.

— **Ciemności egipskie w Chelmszy.** W czwartek wieczorem zabrakło światła elektrycznego i wszystkie ulice naszego miasta zaległy ciemności egipskie. Przerwa w dostawie światła trwała prawie całą godzinę. Podobno przyczyną tego była elektrownia w Gródku.

— **Kredyty tylko dla budowli rozpoczętych.** Na ostatnim posiedzeniu Komisji rozbudowy zakomunikował delegat, iż w myśl polecenia Min. Skarbu, bank ten uwzględniac będzie podania o kredyty budowlane jedynie w tym wypadku, gdy chodzi o budowle rozpoczęte lub będące na wykończeniu. Na powe budowle bank pod żadnym pozorem pożyczek udzielać nie będzie.

— **Walne zebranie Straży Pożarnej.** Dnia 27 listopada br. w Hotelu Pomorskim odbyło się walne zebranie chelmszyskiej Straży Pożarnej, któremu przewodniczył prezes p. burmistrz Kurzętkowski. Sprawozdanie z działalności zarządu i bilansu kasowego zdał skarbnik i sekretarz p. Piszkański. Następnie przyjęli członk. sprawozdanie p. Fricka jako gospodarza i p. Kalnowskiego jako komorowego. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: jako naczelnik p. Walenty Zbiórkowski, w miejsce ogniomistrza p. Kalnowskiego wybrano p. Muzalewskiego. Ponownie i jednogłośnie na skarbnika i sekretarza powołano

p. Piszkańskiego. Dowódcą oddziału ratunkowego został p. Frick, a jego zastępcą p. Olszewski. P. Th. Janiszewskiego wybrano jako dowódcę siławki, jako zastępcę p. J. Kowalskiego.

— **„Echo“ w Biskupicach.** W ub. niedzielę chelmszyskie Tow. śpiewu „Echo“ udalo się do Biskupic, gdzie urządziło koncert wokalny. Z powodu marnej pogody publiczność nie dopisała, ale za to „Echiści“ ubawili się wysmienicie. Po południu zaś na nieszporach pod dyktando p. Ośmiałowskiego odśpiewało bardzo ładnie pieśni kościelne.

— **Wykup świadectw przemysłowych na rok 1929.** W miesiącach listopadzie i grudniu przypada termin do wykupu świadectw przemysłowych na rok 1929.

**Wiadomości Kościelne.**

**niedziela 11. XI.**

O godz. 6 rano — I msza św.  
O godz. 6 1/2 „ — II „ „ z kazaniem  
O godz. 8 „ — III „ „ „  
O godz. 9 „ — IV „ „ gimnazjalna  
O godz. 3/4 10 „ — V „ „ szkolna  
O godz. 1 1/2 11 „ — suma z kazaniem  
O godz. 3 popoł. nieszpory.

**Roraty** codziennie w adwencie o godz. 6 rano.

**Rekolekcje:**

- 1) dla matek w wtorek, środę i czwartek o godz. 4-tej popoł.
- 2) dla sodalicji żeńskiej od wtorku o godz. 7 1/2 wieczorem. W rekolekcjach mogą brać udział i nieczłonkowie.

**W piątek** od godz. 5 słucha się spowiedzi św.

**Na sobotę** przypada święto Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej — wspólna komunia św. dla matek i młodzieży żeńskiej.

W adwencie postów ścisłych jak dawniej teraz niema.

**Ruch towarzystw.**

Pod tą rubryką umieszczamy bezpłatnie wszelkie komunikaty towarzystw.

**Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Nadzwyczajne walne zebranie** odbędzie się 27 grudnia br. o godz. 8 ciej popoł. w Grudziądzu, w hotelu pod „Złotym Lwem“. Na porządku dziennem: wybór radców do Izby Przemysłowo Handlowej.

**Bank Polski płacił 30 listopada za:**

dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funtyszterlingów.	43,08
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,71
guldeny gdańskie	172,27
szylingi austriackie	214,84
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,32

**Giełda bydła.**

Poznań, dnia 27 11 1928 roku.

**Bydło:**

Stadniki:  
pełnomięsiste młodsze . . . . . 144—147  
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze . . . . . 116—126

**Jałowice krowy:**

starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałowki . . . . . 156—148  
miernie odżywione krowy jałowki . . . . . 122—116  
licho odżywione krowy i jałowki . . . . . 090—100

**Cielęta:**

najprzedniej. cielęta tuczne . . . . . 168—160  
liche ssaki . . . . . 130—120

**Owce:**

**Opasy chlewne:**  
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce . . . . . 120—130  
miernie odżywione skopy i owce . . . . . 094—102

**Świnie:**

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 212—206  
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 200—202  
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . . 188—184  
męsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 170—176  
maciory i późne kastraty . . . . . 150—190

KM 01205 01205

# Praktyczne prezenty gwiazdkowe!

Kupony  
na suknie i płaszcze  
damskie!

## KONFEKCJA

Kupony  
na ubrania i palta  
męskie!

TRYKOTY

PLÓTNA — STOŁOWIZNA — INLETY

TRYKOTY

po okazji niskich cenach!

Dywany - Firany - Chodniki - Linoleum

## HURTOWNIA CZESŁAW BUZA

### TORUŃ

Telefon 117.

Telefon 117.

### Teofil Beszczyński

Tel. 77 CHEŁMZA Rynek 6.

## Skład Skór

i przyborów szewskich.

### Buchalterji

wyuczam w dalszym  
ciągu od 1. I. 29 r.  
włącznie język nie-  
miecki. Zgłosz. do  
dnia 10. 12. br.

**Elwertowski,**  
Toruńska 33.



**Ozdoby**  
**choinkowe**  
**zabawki**  
i inne podarki  
gwiazdkowe  
już nadeszły.

Skład papieru  
Drukarni  
Przemysłowej.

### Pokój

z całodziennym u-  
trzymaniem w domu  
solidnym poszukuję  
od zaraz. Zgł. pis.  
do Adm. „Przeglądu  
Pomorskiego“.

### Oddaje dziecko

na własność.  
Zgłoszenia u Pana  
**Szenkla**  
Zelgno. pow. Toruń.

Sądowe  
**Nakazy**  
**zapłaty**

stałe do nabycia  
w

Składzie papieru  
Drukarni  
Przemysłowej  
Rynek — Hallera.  
Książnica Kopernikańska  
w Toruniu

### Skład

z mieszkaniem  
na życzenie 2—4 po-  
koi, światło elektry-  
czne i komfort z  
przynależnościami  
nałający się dla fry-  
zjerstwa lub innego.  
Zgłoszenia **L. Brzu-  
skiewicz, Szew-  
ska 45,** restauracja,  
skład kolonialny, cy-  
gar i papierosów.

## OBUWIE

damskie, męskie i dziecięce  
na miarę i gotowe, tylko własnego  
wyrobu, poleca

**M. Dragomirescu**  
Toruńska 33.

## Maka żytnia pszenna

kasza jęczmienna,  
śrót, ospa

i wszelkie inne pasze oddaje  
i wymienia

**Jan Kozłowski**

Rynek 11.

handel maki i wymiana zboża

Obsługa rzetelna

### E. Guhl Ska

Bydgoszcz  
Długa 45 - Tel. 19-34  
poleca

Skóry wszelkiego  
rodzaju,  
Gumę indyjsk.

wszelkie  
artykuły szewskie  
i siedlarskie.

Naprawa  
śniegowców  
i kaloszy.

Drobne wysyłki pocztą  
w trzech dniach.

### Chłopiec

ze wsi mający chęć  
wyuczyć się

stolarstwa  
budowlanego i mebli  
może się zgłosić u

**Makowskiego**

Hallera 35.

Czytajcie  
Przegląd Pomorski

## „Magazyn mód“

właściciel  
Chełmża **FRANCISZEK NOWAK** Toruńska 1.

Długoletni krojeży pierwszorzędných  
firm zagranicznych, ostatnio w  
Gdańsku i Warszawie

poleca swe:

## wykwintne krawiectwo damskie i męskie

oraz specjalny oddział szyćcia na miarę

### f u t e r.

Wielki wyrób materiałów z pier-  
wszych fabryk bielskich i tomaszowskich

**WYBOROWE MATERJALY NA  
fraki i smokingi.**

Wykonane pod gwarancją od najskrom-  
niejszych do najwykwintniejszych.

Dogodne warunki spłaty

Cały rok zatrudniam kusiernierza

Obsługa nawskrusz fachowa i kupiecka

### HALLO HALLO!

Dokąd spieszysz Mikołaju?  
Czy nie wiesz Franio?

Do **CENTRALI OBUWIA**  
H. Świnka przy ul. Toruńskiej,  
gdym odbędzie się

wielka sprzedaż  
obuwia gwiazdkowego



i to: 250 par męskich średniej jakości  
wysokie i niskie w cenie od 17,00-20,00 zł.  
100 par lakierków wysokie i niskie  
od 21,00-25,00 zł.  
50 par damskich brązowe i czarne  
od 12,50-16,00 zł.

## Reklama dźwignią handlu.